

# Cios w prywatność pod pozorem walki z wyłudzacami zasiłków

3 października 2024

Aktywiści na rzecz poszanowania prywatności i swobód obywatelskich z Wielkiej Brytanii ostrzegają, by rząd laburzystów nie uległ pokusom i nie powrócił do idei forsowanej jeszcze niedawno przez torysów w zakresie monitoringu kont bankowych. Zgodnie z tą koncepcją łatwiejsze byłoby wyłapywanie oszustów zasiłkowych. Ale byłoby to też kosztem poszanowania dla prywatności wszystkich posiadaczy kont w bankach.



Gdy wiesz o wszystkim, co robi twój rząd - to jest demokracja.  
Gdy rząd wie wszystko o tobie - to jest tyrania.

Laburzyści są zdeterminowani, by walczyć z oszustami zasiłkowymi. Tym bardziej że, jak podaje Departament Pracy i Emerytur, oszukiwanie systemu socjalnego staje się coraz bardziej wyrafinowane. Rząd musi zatem dysponować narzędziami, w tym zwłaszcza legislacją potrzebną do nadążenia za oszustami i wyłapywania tych, którzy chcą wzbogacić się kosztem społeczeństwa.

Keir Starmer ogłosił właśnie projekt ustawy dotyczącej oszustw, błędów i długów, który ma zobowiązać banki do udostępniania danych posiadaczy kont, które „mogą wskazywać na

potencjalną nadpłatę świadczeń”. Ruch taki, według szacunków, pomógłby Departamentowi ds. Pracy i Emerytur zaoszczędzić nawet 1,6 mld funtów w ciągu pięciu lat.

Krytycy pomysłu, by monitorować konta bankowe całej populacji w celu wytypowania odbiorców świadczeń socjalnych, mówią, że to ogromny zamach na prywatność. Taki nadzór finansowy, jak wskazują sygnatariusze listu do Liz Kendall (m.in. Disability Rights UK, Age UK, Privacy International, Child Poverty Action Group i Big Brother Watch), i tak pozwoliłby odzyskać jedynie ok. 3 proc. całkowitej kwoty utraconej w wyniku oszustw i błędów. Masowy monitoring kont bankowych byłby zatem zupełnie „nieproporcjonalny” do oczekiwanych efektów.

„Wprowadzanie nadzoru w oparciu o algorytmy, bez posiadania podejrzeń i w stosunku do całej opinii publicznej ma znamiona skandalu w stylu Horizon. Największe straty, gdy te systemy zawiodą, poniosą najprawdopodobniej najbardziej bezbronni ludzie. [...] Emeryci, osoby niepełnosprawne czy ich opiekunowie nie powinni żyć w strachu przed rządem wtykającym nos w ich finanse” – czytamy we fragmencie listu.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)